Nr. 109. [Należytość za pocztę opłacono gotówką.] Lwów, środa 11 maja 1921. Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 160 Mk., z dostawą do domu 175 Mk., na prowincyi 180 Mk., za granicą 250 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe 1 wiersz nonpareil, 10 Mk. Nadesłane 30 Mk., Nekrologia 25 Mk., Na pierwszej kolumnie 80 Mk., Przed kroniką 60 Mk., Po kronice i komunikaty 60 Mk., Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.

Cała stronica 10.000 Mk., pół stronicy 5.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 20.000 Mk., jedna szpalta na pierwszej stronicy 10.000 Mk. — Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. (Numery Dziennika Lud. są antidat.).
Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. — Tel. Nr. 24.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 8 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Zaprzestanie działań wojennych.

Sprawa amnestyi.

Podkomisya prawnicza pod przew. tow. dra Marka, załatwiła ostatecznie na posiedzeniach 6 i 7 maja projekt ustawy amnestyjnej. Rząd przedłożył podkomisyi pisemne oświadczenie, wedle którego godzi się na amnestyę kar administracyjnych, a sprzeciwia się bezwarunkowo zupełnej amnestyi politycznej, jak również amnestyi kar dyscyplinarnych, nałożonych na pracowników państwowych — natomiast rząd nic nie ma przeciwko rozszerzeniu amnestyi dla zwykłych przestępstw.

Uchwalono w podkomisyi jednogłośnie udzielić amnestyi dla pracowników państwowych, z powodu przekroczeń dyscyplinarnych, a pos. Grzędzielski ma do 9 b. m. przedłożyć szczegóły tej amnestyi.

Uchwalono dalej, aby **udzielić amnestyi wszystkim zasądzonym przez władze administracyjne.**

W sprawie amnestyi

dla przestępców politycznych

wywiązała się długa dyskusya, której rezultatem było, że **odrzucono projekt rządu o częściowej** amnestyi dla przestępców politycznych, a **uchwalono zupełną amnestyę.** W szczególności postanowiono, że odnośnie do przestępstw popełnionych wyłącznie lub przeważnie z pobudek politycznych, społecznych i ekonomicznych, darowuje się kary prawomocnie orzeczone, bez względu na ich rodzaj i wymiar, a postępowanie karne wdrożone co do takich przestępstw, umarza się. Wyjątek stanowią zbrodnie szpiegostwa i zdrady jak również przestępstwa, popełnione wprawdzie z pobudek politycznych, ale takie, których następstwem było pozbawienie człowieka życia, ciężkie okaleczenie lub złośliwe uszkodzenie obcej własności w większym rozmiarze. Te czyny nie będą podlegały zupełnej amnestyi, lecz amnestyi częściowej.

Z pośród

przestępstw politycznych, wyjęte z pod amnestyi

m. i. zostają: fałszowanie pieniędzy, przemytnictwa waluty i papierów wartościowych, lichwiarski wyzysk, przestępstwa natury skarbowej, przestępstwa z chęci zysku, a co do innych ustalono zasadę częściowego umorzenia kary.

Dalej

udzielono amnestyi wszystkim przestępcom wojskowym,

bez względu na rodzaj i wymiar kary, z wyjątkiem dezercyi, zagrożonej karą śmierci lub popełnionej przez ucieczkę za granicę państwa i przestępstw popełnionych z chęci zysku.

Podkomisya uchwaliła dalej **uchylić wszystkie skutki karne** przy amnestyi przestępstw politycznych, a przy przestępstwach pospolitych tylko przy mniejszych karach. W szczególności uchwalono znieść wszystkie skutki karne i **kary na czci, które są następstwem wyroków dawnych państw zaborczych, o ile zasądzony karę odcierpiał, raz jeden był tylko karany i w** ciągu 5 lat od zasądzenia sprawował się nienagannie. Przepisy dzielnicowe, korzystniejsze w tym kierunku dla przestępców pozostają w mocy.

Przedstawiciele **klubów prawicowych**: dr. Z. Seyda (Zw. Lud. Nar.) i Mieczkowski (N. Z. L.) wstrzymali się od głosowania w sprawie amnestyi dla politycznych, aczkolwiek osobiście oświadczyli, że są za zupełną amnestyą.

Tak więc towarzysze nasi zdołali uzyskać **zupełną amnestyę** dla przestępców politycznych, co jest w znaczniejszym stopniu zasługą tow. Putaka, który przez powołanie się na amnestye z czasów carskich, zdołał w podkomisyi przekonać szereg posłów o konieczności upamiętnienia aktu uchwalenia konstytucyi, przez szeroką amnestyę.

Poruszona przez tow. dra Marka myśl darowania kar administracyjnych, została przyjęta przez rząd i przez komisyę zaś darowanie kar dyscyplinarnych dla pracowników państwowych komisya przyjęła jednogłośnie wbrew opinii rządu.

Linia Korfantego linią demarkacyjną.

KRAKÓW. (tel. wł.) 9. maja. O 12 w nocy otrzymujemy następujące informacye:

Na skutek umowy z komisyą międzyaliancką, dziś o 12 w nocy **ustają działania wojenne.**

Powstańcy utrzymują linię: Rzeka Odra do Dzierzgowic łącznie z Łabędziem, Wielkimi Strzelcami, wyłącznie Dobrydzień do granicy polskiej pod Boćwianowicami.

Oddziały powstańcze wycofują się z rejonu Dobrydzień i z Olesna to znaczy **zatrzymują mniej więcej t. zw. linię Korfantego, co oznacza wielki sukces polski.**

Zaprzestanie działań wojennych następuje z chwilą otrzymania rozkazów przez oddziały.

Nota rządu polskiego do aliantów.

WARSZAWA (tel. wł.) 9, 5. Rząd polski wysłał notę do Anglji, Japonji, Włoch i Stanów Zjednoczonych.

Nota powiada, że powstanie na Górnym Śląsku wybuchło spontanicznie, jako akt rozpaczy na wiadomość o decyzyi komisyi międzyalianckiej, jako żądanie połączenia się z Polską.

Górny Śląsk zamanifestował spokojem i porządkiem podczas plebiscytu swą lojalność wobec koalicyi.

Dalej nota wskazuje na cierpienia ludu pod rządami niemieckiemi i podnosi, że decyzja komisyi międzyalianckiej była oczekiwana przez ogół z wielką niecierpliwością, a ujawnienie jej wywołało żywiołowy ruch wbrew woli rządu polskiego, który uważa wybuch powstania jako nieprowadzący do celu.

Nota wymienia sposoby, jakich użył rząd, aby doprowadzić do uspokojenia, zarówno na Śląsku, jak w kraju.

W końcu apeluje do aliantów, aby najrychlej powzięli postanowienie w myśl traktatu wersalskiego i w uwzględnieniu rezultatu plebiscytu.

Rada ambasadorów żąda od komisyi definitywnej decyzyi.

WARSZAWA. (tel. wł.) 9. maja. Z Paryża donoszą: Na ostatniem posiedzeniu Rady ambasadorów zaopiniowano, że komisya międzyaliancka w Opolu powinna opracować **jednolite sprawozdanie.**

Rada ambasadorów poleciła komisyi **powzięcie definitywnej decyzyi** w najkrótszym czasie.

Rada ambasadorów zawiadomiła o tem komisyę przez specyalnego kuryera.

Deklaracya rządu w sprawie górnośląskiej.

WARSZAWA. (tel. wł.) 9. maja. Dziś o 1 w południe odbyła się u Witosa konferencya, przedstawicieli stronnictw sejmowych.

PPS. reprezentował tow. pos. Barlicki. Prez. Witos uzupełnił udzielone na poprzedniej konferencyi informacye i oświadczył, że jutro we wtorek na posiedzeniu sejmu złoży rząd deklaracyę w sprawie górnośląskiej.

Jak się dowiadujemy, dyskusya nad tem oświadczeniem odbędzie się prawdopodobnie w późniejszym czasie.

Z wydarzeń górnośląskich.

FRANCYA PO STRONIE POLSKI.

WARSZAWA. (tel. wł.) 9. maja. Z Paryża donoszą: Briand oświadczył, że traktat pokojowy wskazuje, że rozwiązanie sprawy górnośląskiej może być dokonane tylko w sposób, jaki zaproponował gen. Le Rond.

Francya uczyni wszystko, aby poprzeć opinię tego generała.

—o0o—

RZĄD FRANCUSKI O PRZYCZYNIE ROZRUCHÓW NA G. ŚLĄSKU.

PARYŻ (Pat.) 9. 5. Havas. Rząd francuski przesłał rządowi niemieckiemu odpowiedź na jego notę skierowaną do Anglii, Włoch i Francyi w sprawie Górnego Śląska. Nota zwraca uwagę na tendencyjny charakter informacyi, których źródłem były Niemcy, a które niezgodnie z prawdą mówią o postanowieniu rzekomo przyznania okręgu przemysłowego Niemcom, co właśnie było powodem oburzenia ze strony Polaków i powodem rozruchów.

Nota oświadcza, że komisya międzysojusznicza w Opolu zarządziła energiczne środki w celu przywrócenia spokoju i wojska sojusznicze całkowicie spełniły swój obowiązek. Rząd francuski stwierdza, że w sytuacyi nastąpiło znaczne polepszenie i że komisya międzysojusznicza nie potrzebuje żadnej pomocy z zewnątrz.

—o0o—

KOMUNIKAT SZTABU POWSTAŃCZEGO NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

SOSNOWIEC, (EE.) 9. 5. Komunikat sztabu powstańczego donosi: Niemcy koncentrują się wzdłuż Odry i zamierzają siłą przedrzeć się przez rzekę. Gwałtowne ataki Niemców na Olszę odparto. Wiadomość o wzięciu Kędzierzyna przedwczesna, znajduje się on wciąż jeszcze w ręku niemieckich.

W nocy z soboty na niedzielę, walczono na całym froncie. Echa strzałów słychać było w Sosnowcu. Akcya toczy się wokół Katowic, Bytomia i Oleśna. Oleśno opanowano całkowicie. Na zachodnim brzegu Odry Niemcy zorganizowali silne oddziały „Reichswehry", liczące do kilku tysięcy ludzi. Oddziały powstańcze, celem skoncentrowania się wzdłuż Odry, cofnęły się na prawy brzeg rzeki. Niemcom udało się rozbroić i wziąć do niewoli część policyi plebiscytowej polskiej.

Manifestacya Górnoślązaków w Sosnowcu.

SOSNOWIEC, 9 maja (Pat.). Wczoraj popołudniu około 30.000 Górnoślązaków i Górnoślązaczek ze sztandarami i orkiestrą na czele od strony Szopienic przybyło do Sosnowca. Pochód ciągnął się na przestrzeni 4 klm. Przedstawiciele m. Sosnowca powitali w serdecznych słowach braci Górnoślązaków przed dworcem kolejowym. Po dwugodzinnej gościnie w Sosnowcu pochód ruszył z powrotem przez Szopienice na G. Śląsk.

—•••—

Walki na G. Śląsku.

BYTOM, 9 maja (Pat.). Bojówki niemieckie napadły w Hucie Królewskiej na załogę francuską liczącą 48 ludzi, i rozbroiły ją. Następnie Niemcy rzucili się na sklepy polskie. Biuro organizacyi polskiej wiadomość o tem rozesłało szybko do okolicznych gmin zajętych przez powstańców polskich. Komenda powstańcza zarządziła **koncentryczny atak na Hutę Królewską,** wskutek czego **powstańcy po dwugodzinnej walce opanowali miasto i uwolnili Francuzów.** Po stronie polskiej jest kilku zabitych i kilkunastu rannych, gdyż Niemcy bronili się zaciekle z okien domów. Powstańcy szli do walki w zwartym szyku bojowym.

Rokowania z Korfantym.

GDAŃSK, 9 maja)Pat). „Danz. Nachr." donoszą z Opola: Międzykoalicyjna komisya plebiscytowa odwołała żądanie nadesłania na G. Śląsk posiłków z zachodu i zamierza opanować **sytuacyę w drodze rokowań z Korfantym.**

Powrót do pracy na G. Śląsku.

BYTOM, 9 maja (Pat.). Wczoraj ukazała się odezwa podpisana przez p. Korfantego i przewódców polskich organizacyi robotniczych, następującej treści:

Rodacy! Dzielny i patryotyczny robotnik górnośląski stanąwszy do walki o swoje prawa i wyzwolenie, osiągnął swój cel, bo oto **zbrojny lud polski zajął tę część Górnego Śląska,** gdzie **Polska uzyskała większość głosów i gmin podczas plebiscytu.**

Robotniku polski! Swoją mężną postawą, swoją wytrwałością i ofiarnością ułatwiłeś swemu bratu świetne zwycięstwo, które budzić musi podziw w całym świecie. Dziękujemy ci z całego serca za twój trud, męstwo i ofiarność.

Lecz osiągnąwszy cel naszych walk, trzeba nam przywrócić normalne życie, gdy chodzi o pracę, bez której żadne społeczeństwo żyć nie może. Dlatego wzywamy wszystkich robotników z wyjątkiem tych którzy stoją pod bronią w ramach zorganizowanych hufców powstańczych, aby w poniedziałek, dnia 9 maja b. r. wrócili do pracy. Nakazujemy, aby wszyscy zachowali ład, porządek i karność, a przedewszystkiem nie wyrządzali żadnej krzywdy urzędnikom i aby im gwarantowali bezpieczeństwo mienia i życia, urzędników zaś wzywamy, aby wszyscy powrócili do miejs pracy, bo nie stanie im się żadna krzywda.

—o0o—

WALKA O HUTĘ KRÓLEWSKĄ.

BYTOM. (EE). Radio. 8. 5. Niemcy w Hucie Królewskiej rozbroili żołnierzy francuskich w liczbie 48, następnie rzucili się na Polaków, na polskie sklepy, biura i organizacye; Bank handlowy zdemobilizowali. Powstańcy dowiedziawszy się o tem, zaatakowali koncentrycznie miasto i po 2-godz. walce zdobyli je i zwolnili Francuzów. Kilku Polaków zabitych, kilku rannych. Niemcy bronili się zaciekle, strzelając z okien. Podobną akcyę projektowali Niemcy w Katowicach, Bytomiu i Gliwicach, zaniechali jej jednak z powodu niepowodzenia w Hucie Królewskiej.

Dla Górnego Śląska.

Zamknęło się sumienie świata przed głosem sprawiedliwości.

Twarda, zbrojna pięść przemawia w dalszym ciągu mocniej, niż wszelkie argumenta, uczucia czy etyka.

Polski lud górnośląski, zrozpaczony, że zdeptano i zlekceważono jego wolę w plebiscycie, wyciągnął pięść swą skruszyć stwardziałość sumienia polityków i dyplomatów.

Leje się dziś jego krew ofiarna, serdeczny dowód jego polskości, najwymowniejszy dowód miłości Polski, narodu całego.

Niechaj to krwawe poświęcenie Górnoślązaków znajdzie potężny odzew w duszy całego społeczeństwa, niechaj wzbudzi w każdym Polaku natychmiastową gotowość może ostatniej ofiary ostatniej pomocy!

Jak się losy dalej ułożą, co nam wypadnie, czy staną w jednych szeregach bojowników o wolność Górnego Śląska, trudno przewidzieć.

Dziś musimy jednak przyjść z pomocą materyalną taką na jaką nas tylko stać! Niech nikt nie pożałuje grosza! Grosz to na ofiary powstania.

Młodzież akademicka, gotowa w każdej chwili do krwawej ofiary i poświęcenia życia w obronie wolności starej ziemi piastowskiej, apeluje do ofiarności całego starszego społeczeństwa, by w dniu zbiórki 11. b. m. dała dowód, że Górny Śląsk drogi każdemu.

Komitet Lwowskiej Młodzieży Akad. dla G. Śląska.

—•••—

Przeciw dyktaturze na G. Śląsku.

Na konferencyi prezesów klubów sejmowych prez. ministrów zreferował szczegółowo przebieg dotychczasowej akcyi rządowej w sprawie Górnego Śląska i przebieg wypadków ostatnich. Rząd stwierdza kategorycznie, iż prowadzi politykę pokoju i złożył już odpowiednie oświadczenie wobec państw innych. W dyskusyi zabierali głos niemal wszyscy obecni. Tow. **Niedziałkowski** sformułował stanowisko PPS. i podkreślił z naciskiem, że **dyktatura Korfantego jest niepożądana i szkodliwa;** należy, by stronnictwa polskie na Górnym Śląsku wyłoniły jakąś tymczasową Radę Narodową, słowem instytucyę bardziej odpowiedzialną politycznie. Trzeba systematycznie informować prasę.

—•••—

Paderewski zrezygnował ze stanowiska delegata do Ligi narodów.

WARSZAWA, 10 maja. (E. E.) Radio. Paderewski zgłosił telegr. prośbę o dymisyę ze stanowiska delegata do Ligi nar., motywując swą prośbę niemożnością przybycia z Ameryki.

—o0o—

HALBAN POSŁEM PRZY WATYKANIE.

WARSZAWA. (tel. wł.) 9. maja. Jak się dowiaduję, posłem polskim przy Watykanie zostanie poseł Halban, którego zadaniem będzie zawarcie konkordatu z Watykanem.

—•••—

URZĄD CELNY W BARANOWICZACH I RÓWNEM.

WARSZAWA. (Pat.) 9. maja. Na zasadzie układu o repatryacyi pomiędzy Polską a Rosyą, uruchomione zostały urzędy celne na stacyach kolejowych w Baranowiczach i Równem, dla dokonania czynności urzędowych związanych z repatryacyą.

—o0o—

SUKCES DELEGACYI POLSKIEJ W LONDYNIE.

LONDYN. (E. E.) 9. maja. Bawiąca tu delegacya sejmowa polska zakończyła swą wizytę. Ostatnio w Izbie gmin deputowany Shaw w imieniu „Labour Party" wygłosił deklaracyę; uznającą Polski punkt widzenia w sprawie górnośląskiej, co należy uznać za bardzo dodatni wynik zabiegów polskiej delegacyi.

—o0o—

ZINOWJEW ZGŁOSIŁ DYMISYĘ.

BERLIN. 9. 5. (Pat.). Jak dzienniki donoszą z Moskwy, komisarz ludowy Zinowiew zgłosił swoją dymisyę, ponieważ nie zgadza się na nową politykę rewolucyjną Lenina. Równocześnie z nim podali się do dymisyi komisarz Zorin i Jewdokimow, jakoteż wszyscy członkowie nadzwyczajnej komisyi.

—•••—

NIEMCY WZDRAGAJĄ SIĘ PRZYJĄĆ ULTIMATUM.

BERLIN, 9. 5. (Pat.). Pisma prawicowe podkreślają ponownie niemożność przyjęcia ultimatum i oświadczają, że potrzeba raz zadokumentować, że żadna siła nie jest w stanie zmusić Niemiec do podpisania tego dokumentu, niezgodnego z pojęciami prawa i nierozumnego. D. Allg. Ztg. pisze, że nic nie pomoże, jeśli Niemcy powtórzą przyrzeczenie nie dające się wypełnić. Tägl. Rundschau sądzi, że sprawa odmowy przyjęcia ultimatum może wywołać jednolity front przeciw Niemcom.

—o0o—

FRANCUZI SĄ I BĘDĄ NIEUBŁAGANI.

ROUPAIX. (Pat.) 9. maja. Havas. Na zebraniu tutaj odbytem oświadczył minister dla odbudowy Loucher, że sprzymierzeni w Londynie byli jednomyślni co do chęci zakończenia sprawy i żądania od Niemiec tego, co Niemcy są winni. Francya nie odmawia synom niemieckim bynajmniej prawa do życia, żąda jednak gwarancyi któreby przeszkodziły ponownemu rozlewowi krwi. Nie możemy przedtem złożyć broni, aż ostatni karabin niemiecki i ostatnia niemiecka armata będą zniszczone. Jak długo sprzymierzeni nie otrzymają zadośćuczynienia, pozostanie ich decyzya bez zmiany.

Podpisujcie polską pożyczkę państ.

Manifestacyjny wiec w sprawie Górnego Śląska.

Kolejarze w obronie walczących braci.

Organizacye wszystkich kolejarzy urządziły w ub. niedzielę w sali Sokoła II-go masowy wiec w sprawie walczących z odwiecznym wrogiem braci Górno-Ślązaków.

Sala i galerya Sokoła II. zapełniła się wielu tysięcznym tłumem. Zagaił wiec dr. Swigost prezes organizacyi sokolej. Do prezydyum wiecu wybrano: inż. rad. **Gajczaka** naczelnika warsztatów kol., tow. **Mareckiego**, radnego miejs. na sekretarzy **Kitza i Dulanowicza**.

Sprawę będącą na porządku dziennym referował zastępca przewodniczącego Z. Z. K. tow. **Kurytowicz**. Omówiwszy długowiekowy ucisk polskiego robotnika na Górnym Śląsku dokonywany przez wrogich kapitalistów i piętnując frymarczenie żywym narodem przez kapitalistów koalicyjnych wskazał, że powstanie klasy pracującej jest aktem rozpaczy, ażeby bronią w ręku naprawić chwiejność dyplomacyi i niejasną politykę polskiego rządu. Ten sam nastrój i wola czynu przenika obecnie walczącego robotnika śląskiego jak i czas, gdyśmy niedawno z bronią w ręku wyrębywali sprawiedliwie granice Ojczyźnie.

Wierzymy że zwycięstwo zostanie w krzepkiej dłoni klasy pracującej na Górnym Śląsku, popartej przez robotnika i naród całej Rzeczypospolitej. Mowca kończy okrzykiem na cześć walczących braci. (Długotrwałe oklaski).

Następnie omawiał nad. rew. kolej. **Krzysztofowicz** piekielne wysiłki Niemców, ażeby odwiecznie polską ziemię nie wypuścić ze swych rąk lecz pracą i rękoma polskiego robotnika chcą się bowiem przygotować do odwetowej wojny.

Naród polski nie dopuści do tego, lecz „Co nam obca przemoc wzięła, odbierzemy siłą“. (Oklaski).

Emerytowany inż **Neuhof** wezwał zebranych do realnej współpracy z walczącym górnikiem na Górnym Śląsku. Nam kolejarzom nie obca walka orężna, to też czekamy na chwilę rozkazu ażeby stanąć wraz z nimi w jednym szeregu. Doraźnie musimy ich poprzeć moralnie i materyalnie ażeby zadokumentować, że nie damy ziemi naszej na pastwę wrogów. Mowca wznosi okrzyk na cześć narodu Górno Śląskiego armii Polsudskiego i tych którzy z piersią pójdą na front. Po przemówieniu inż N. zebrani stojąc odśpiewali „Rotę“.

Następnie odczytano rezolucyę, która brzmi: „Pracownicy kolej. wszystkich zrzeszeń narodowych na wiecu w Sokole, solidaryzując się z całym narodem, zakładają uroczysty protest, przeciw planowemu przefrymarczeniu wyraźnej woli ludu Górno Śląskiego należenia do Polski. Przyrzekają pomoc czynną i moralną powstańcom G. Śląskim i są w pogotowiu aż do chwili rozstrzygnięcia.

Polacy pracownicy kolejowi zwracają się do kolegów zawodowych całego świata z wezwaniem i prośbą o poparcie górnika G. Śląskiego w jego walce z międzynarodowym kapitałem o zawarowanie traktatem wersalskim prawa samostanowienia narodu o sobie.

Zebrani są przekonani, że w tym boju o najświętsze prawa stanie przy boku walczących braci G. Śląskich cały naród i Rząd polski i poprze ich wszystkiemi siłami.

Wiec uchwala jednomyślnie dobrowolne opodatkowanie jednorazowe wszystkich na rzecz powstańców G. Śląskich i poleca prezydyum wiecu przeprowadzenie tej uchwały.

Rezolucyę tę jednomyślnie oklaskami przyjęto.

Natychmiastowa zbiórka datków wykazała 2.400 marek, a to imieniem em. kolejarzy złożyli inż Neuhof 1000 mk od siebie 1000 mk tow. Marecki 100 mk tow. Lang od tramwajarzy 100 mk i wielu innych.

W końcu przew. tow. Marecki wezwał zebranych do czynu a nie do słów i zakończył wiec okrzykiem długo powtarzanym: „Niech żyją robotnicy Górnego Śląska, niech żyje ziemia Górno Śląska!“

Społeczeństwo polskie wobec powstania.

Protest Robotników warszawskich.

WARSZAWA, 8. 5. Na wielkim wiecu P. P. S., który odbył się 6. bm. przyjęto następującą rezolucyę:

Robotnicy miasta Warszawy, zebrani na wiecu na placu Teatralnym w dniu 6-go maja 1921 r., w obliczu robotników całego świata protestują przeciwko pogwałceniu woli ludu polskiego na Górnym Śląsku pragnącego należeć do Rzeczypospolitej Polskiej.

Robotnicy warszawscy widzą w tem pogwałcenie obowiązującej dla każdego socyalisty zasady samostanowienia o sobie ludów, obłudnie przez imperialistyczny kapitalizm głoszonej.

Zebrani wzywają towarzyszy Anglii, Francyi i Włoch do energicznego protestu przeciwko pogwałceniu przez ich burżuazyjne rządy woli ludu pracującego na Górnym Śląsku.

Braciom naszym, walczącym na Górnym Śląsku — cześć!

Ludowi górnośląskiemu lud Warszawy śle zapewnienie, że wszystkie siły swe gotów ofiarować w obronie jego świętej sprawy — połączenia się z Polską.

Niech żyje polski lud górnośląski!

Precz z zachłannym imperializmem i jego szacherkami dyplomatycznemi!

—•••—

Zarząd Stowarzyszenia Zw. Strzeleckiego powziął uchwałę następującą:

Uważając wybuch powstania na Górnym Śląsku za wyraz niezłomnej woli ludności przyłączenia się do Polski i słuszny protest przeciwko krzywdzącym projektom większości Komisyi Międzysojuszniczej przyłączenia Górnego Śląska do Niemiec — Zarząd Główny Zw. Strzel. postanawia wezwać wszystkie Oddziały Związku Strzeleckiego do natychmiastowego zainicyowania akcyi niesienia pomocy powstańcom w najszerszym zakresie.

Na zjeździe pełnomocników i przewodniczących oraz delegatów obywatelskich komitetów obrony Państwa, który rozpoczął się 7. bm. powzięto uchwałę, wzywającą społeczeństwo do dostarczenia powstańcom żywności, pieniędzy i moralnego poparcia.

—•••—

Rada Naczelna „Wyzwolenia“ wezwała wszystkie koła i członków P.S.L. „Wyzwolnienia“ do okazania powstańcom śląskim wszelkiej pomocy bądź to w postaci pieniędzy i żywności bądź przez czynną pomoc w walce o wolność.

—•••—

W sobotę odbyło się zebranie przedstawicieli organizacyi społecznych i związków zawodowych celem powołania do życia Centralnego Komitetu Pomocy Ślązakom.

Po dyskusyi ukonstytuowano sekcye aprowizacyjną, finansową, sanitarną i agitacyjno-prasową oraz obrano prezydyum, w którego skład weszli: Wasław Sieroszewski Dr. Kazimierz Dłuski, Sylwina Bogucka i Antoni Brydziński.

—•••—

„BOHATERSKIE POŚWIĘCENIE WŁOCHÓW“.

Minister dr. Simons na posiedzeniu komisyi spraw zagr. wyraził się o Włochach następująco:

Z bohaterskiem poświęceniem, które w Niemczech wszędzie gdzie tylko wieść o niem doszła, wywołuje podziw, spełniają włoscy żołnierze swój obowiązek i stawiają Polakom opór. Ponieśli już oni w walkach ciężkie straty, mimo to z powodu przewagi polskiej opór ich jest daremny. Atak ich na Rybnik spełzł na niczem a nawet musieli wdać się z powstańcami w rokowania by uzyskać wolny odwrót.

—oOo—

Walka o Górny Śląsk.

UTWORZENIE KOMITETU WYKONAWCZEGO. POMOC DLA POWSTAŃCÓW.

Sprawa utworzenia Komitetu Wykonawczego dla Górnego Śląska, została odwleczona wskutek niezdecydowanego stanowiska Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Wreszcie 6. maja Komitet Wykonawczy ukonstytuował się bez przedstawicieli Z. Z. P.

Wczoraj ukazała się odezwa Komitetu Wykonawczego podpisana przez Korfantego i za Wydział Wykonawczy: przez tow. Klemensa **Boryse** w imieniu Centralnego Związku Zawodowego Klasowego, Robuszczaka w imieniu N. P. R. i tow. Adama **Wojciechowskiego** w imieniu P. P. S.

Odezwę tę podajemy na innym miejscu.

Do Wydziału Wykonawczego dla Górnego Śląska weszli: od **P. P. S.** tow. Józef **Biniszkiewicz** i tow. Adam **Wojciechowski** (zastępca), od Centralnego Polskiego Zw. Zaw. tow. Klemens **Borys**, od N. P. R. poseł Rymer i Robuszczak (zastępca), Chrześcijańskie Zjednoczenie Ludowe ma dopiero wybrać swojego przedstawiciela.

W Dąbrowie odbyła się konferencya komitetów fabrycznych. Na obu konferencyach uchwalono, aby **część deputatów żywnościowych pobieranych przez robotników, oddawać na rzecz rodzin powstańców górnośląskich.** W tym celu zorganizowano komitety, które zająć się mają zbieraniem artykułów żywnościowych na kopalniach i fabrykach. Następnie artykuły żywnościowe odsyłane będą do specyalnie zorganizowanych w tym celu komitetów na Górnym Śląsku.

—oOo—

ROBOTNICY ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO WOBEC POWSTANIA.

Wypadki na Górnym Śląsku poruszyły w pierwszym rzędzie klasę robotniczą w całem Zagłębiu Dąbrowskiem, czego wyrazem było demonstracyjne zebranie i pochód w Sosnowcu pod hasłem solidarności z walczącym proletaryatem G. Śląska.

Zaszedł przy tem fakt nadzwyczaj znamienny. Oto w Sosnowcu, a więc w miejscowości graniczącej bezpośrednio z terenem walki powstańczej, obchodzącej całe społeczeństwo, miejscowe czynniki burżuazyjne, które tyle wspaniałych frazesów o doniosłości Górnego Śląska dla Polski niejednokrotnie wypowiadały, zdobyły się w dniu 5-tym maja na demonstracyę swych „uczuć“ nie dla Śląska, a jedynie dla — Napoleona. I tylko miejscowe grupki N. P. R-owców którzy również znaleźli się w tym orszaku „napoleońskim“, usiłowały „przykleić“ do tej uroczystości hasła na rzecz powstańców górnośląskich. Oświetlono i napiętnowano na manifestacyi rzeczywiście robotniczej, która odbyła się tego samego dnia o godz. 5-tej wieczorem pod sztandarami P. P. S.

Pomimo ulewnego deszczu na placu przed dworcem w Sosnowcu zebrały się tysiączne tłumy robotników ze sztandarami. Wiec zagaił i przewodniczył mu tow. Cupiał.

Sprawę wypadków, rozgrywających się na

G. Śląsku referował tow. pos. Pużak. Następnie przemawiali tow. Kazeld i Stańczyk. Poczem ruszył pochód głównymi ulicami Sosnowca. Pochód zatrzymał się powtórnie przed dworcem, gdzie po przemówieniu tow. Cupiała, tow. pos. Pużak odczytał rezolucyę wyrażającą solidarność z ruchem powstańczym na G. Śląsku, piętnującą postępowanie sfer dyplomatycznych i zapowiadającą upartą walkę robotników o ostateczne złączenie G. Śląska z Polską. Rezolucyę tę przyjęto jednogłośnie. Na tem zgromadzenie wśród okrzyków na cześć walczących proletaryuszy na G. Śląsku zakończono.

Dla szerszej pomocy i wogóle współdziałania z ruchem na G. Śląsku zawiązał się Robotniczy Komitet Pomocy dla walczących Górnoślązaków. W skład tego komitetu wchodzą przedstawiciele P. P. S. i Związków zawodowych. Biuro komitetu mieści się na razie w Sosonowcu przy ul. Floryańskiej 16 (Pogoń). Nie potrzebujemy nadmieniać, że Proletaryat całej Polski winien temu komitetowi przyjść z jaknajszerszą pomocą i poparciem.

Nowiny z dnia.

Lwów, 10 maja.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Wtorek 10 maja o godz. 7 wieczór „Biały mazur" operetka.

Środa 11 maja o godz. 7 wieczór „Holender tułacz", opera z p. Nahikówną.

Czwartek 12 maja o godz. 7 wieczór „Wielki dzień".

Piątek 13 maja o godz. 7 wieczór „Biały mazur".

Sobota 14 maja o 3 popoł. „Kościuszko pod Racławicami".

Sobota 14 maja o godz. 7 wieczór „Wielki dzień".

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

BAWI W NASZEM MIEŚCIE p. JAN DYBOWSKI profesor Instytutu Rolniczego w Paryżu, delegowany przez francuskiego ministra spraw zagranicznych do Polski dla zaznajomienia się ze stanem rolnictwa i poruszenia w Polsce całego szeregu spraw ważnych dla tutejszego rolnictwa.

Profesor Dybowski, aczkolwiek pozostaje stale we Francji, jest Polakiem, urodzonym i wychowanym we Francji szczerze sprawie narodowej oddany, mimo, w swej ojczyźnie poraz pierwszy się znajduje.

Prof. Dybowski zamieszkał u Generalnego Delegata Rządu.

W niedzielę zwiedził Seminaryum gospodarcze w Snopkowie, Stacyę Botaniczno Rolniczą, Wyższe Kursa Ziemiańskie we Lwowie, oraz Akademię Rolniczą w Dublanach w towarzystwie rektora Politechniki lwowskiej prof. dr. Stefana Pawlika i prof. Bronisława Janowskiego, oraz odbył szereg konferencji z tutejszymi przedstawicielami rolnictwa Małopolski wschodniej, w szczególności z Towarzystwem Gospodarskiem, Małopolskiem Towarzystwem Rolniczem i Zjednoczeniem Ziemian.

W poniedziałek rano udał się prof. Dybowski, w towarzystwie prof. Bronisława Janowskiego na dalszy objazd powiatów zniszczonych wypadkami wojennymi, przyczem zwiedził ważniejsze zakłady przemysłowe Małopolski wschodniej, w szczególności cukrownię w Chodorowie, kopalnie soli potasowych w Kałuszu, odbenzyniarnię w Drohobyczu, kopalnie nafty w Borysławiu, oraz zakłady hodowlane Towarzystwa Gospodarskiego w Beńkowej Wiszni.

ZEBRANIE OBROŃCÓW LWOWA III. ODCINKA. W sobotę dnia 7. maja b. r. odbyło się zebranie obrońców Lwowa III. odcinka i obradowało nad sprawami bieżącymi.

Na rzeczy były: Przydział ziemi, samopomoc dla inwalidów z tamtejszego odcinka, jakoteż dla wdów i sierót po tychże obrońcach pozosałych, co do których to spraw uchwalono odnośne rezolucye, a dla przeprowadzenia tychże upoważniono wybrany komitet.

Odnośnie do sprawy Śląska Górnego uchwalono poniżej podaną rezolucję:

Zebrani w dniu 7. maja b. r. żołnierze III. odcinka Obrony miasta Lwowa uchwalają słowa czci i chwały dla towarzyszy walczących na kresach zachodnich i zapewniają ich o pełnej gotowości udzielenia im czynnej pomocy choćby wbrew wszelkim przeszkodom.

SZCZEPIENIE OSPY WE LWOWIE. Władze sanitarne zarządziły szczepienie wszystkich dzieci urodzonych w roku 1920 a powtórne szczepienie wszystkich dzieci urodzonych w roku 1911, 1912, 1913, i 1914 o ile w ciągu ostatnich pięciu lat, t. j. w czasie 1916 do 1920 nie zostały z dodatnim wynikiem zaszczepione. Lekarze miejscy szczepią bezpłatnie ospę przez cały miesiąc maj codziennie o godz. 5-tej popoł. w dzielnicy I. w szkole Konopnickiej, Zielona 10 i w Poradni dla matek, Chorążczyzny 22, w dziel. II. w Ochronce, ul. Bema 7, w dzielnicy III., w szkole Reja, pl. Gołuchowskich i w szkole św. Marcina, ul. Marcina 6, w dzieln. IV. ul. Łyczakowska 101, w dzieln. V. w szle Mickiewicza, Rutowskiego 11, w dzieln. VI. w zakładzie im. Teresy, Sapiehy 30.

Szczepienie ospy we Lwowie, zaopatrzyć się musi w urzędowe świadectwa (wydawane w biurze fizykatu (ratusz) wszystka młodzież szkolna, urodzona w latach 1911, 1912, 1913 i 1914, która w ostatnich 5 latach, t. j. w czasie 1916 do 1920 wystawionego takiego urzędowego świadectwa nie posiada.

W POW. KASIE CHORYCH urzęduje dyrektor tylko przygodnie, a urzęduje tylko panienka, która nie załatwia żadnej sprawy. Wobec wielkiego rozrostu tej instytucyi, dzięki nowej ustawie, nie wolno zbywać ubezpieczonych, którzy za wysokie wkładki muszą też mieć odpowiednie świadczenia.

Ponieważ zarząd tej kasy nie jest autonomiczny, obowiązkiem starostwa jest uporządkować te stosunki.

ECHA PUZAPPU. Arnold Karp, urzędnik banku hipotecznego, prosi nas o zanotowanie, że on i jego zięć N. Harwik, zamieszkały w Czerniowcach, nic nie ma z Puzappem wspólnego.

TRUJĄCA FASOLA AMERYKAŃSKA. Według okólnika Ministerstwa zdrowia publicznego fasola amerykańska (specyalnie gatunku „phaseolus lunsstuss", zawierająca nawet stosunkowo małe ilości glykozydu, na 100 gr. około 11 mgr. kwasu pruskiego gotowana bez przestrzegania specyalnych ostrożności przy sposobie gotowania fasoli u nas praktykowanym, powoduje nawet u ludzi dorosłych, w kilka godzin po spożyciu poważne zaburzenia w zdrowiu, objawiające się w postaci zatrucia kwasem pruskim, t. j. silnym bolem głowy, trwającym przez szereg godzin, któremu towarzyszą uczucie duszności w klatce piersiowej i silne mdłości, następnie zaś silnem osłabieniem ogólnem. Większe ilości kwasu pruskiego, zależnie od organizmu mogą powodować śmierć.

Ze względu na to, że pewna ilość fasoli zagranicznej może już znajdować się w sprzedaży detalicznej, przeto magistrat przestrzega ludność miasta przed spożywaniem wymienionej fasoli bez zachowania niżej wymienionej ostrożności, a mianowicie przy sporządzaniu pożywienia z fasoli amerykańskiej białej, polegające na dłuższem, najlepiej 24-godzinnem wymoczeniu jej w obfitej ilości wody, którą następnie należy odlać i na dłuższem gotowaniu jej conajmniej w dwóch świeżych porcyach wody, którą przed użyciem fasoli, jako pożywienia bezwarunkowo odcedzić należy, jednak i ta metoda przygotowywania fasoli nie zawsze zabezpiecza od zatrucia, o czem również zawiadamia się konsumentów. Odwaru z fasoli nie należy stosować nawet do przyrządzania pokarmów dla zwierząt.

EPIDEMIA NA PROWINCJI. W powiecie Sokalskim i Radziechowskim w niektórych gminach szaleje tyfus plamisty. We wsi Jastrzębcach umiera dziennie około 6 osób. Dla braku sił lekarskich trudno opanować epidemię.

ZWOLENNICY „WOLNEGO" HANDLU. Protokoły policyjne notują codziennie wielką ilość kupców, którzy mają sklepy otwarte i sprzedają po za godzinami ustanowionemi przez władze. Wczoraj posterunkowi policyi zanotowali około 80 firm przekraczających godziny przepisane.

DROŻYZNA WZMAGA SIĘ z dnia na dzień, zupełnie z nieuzasadnionych przyczyn. Zwolennicy wolnego handlu zapewne z powodu wydalenia wywiadowców urzędu walki z lichwą, podnoszą ceny towarów z dnia na dzień. Policya, która ma czuwać nad placami targowemi, winna wysłać komisję lotną wraz z urzędnikami istniejącego jeszcze Urzędu walki z lichwą i ścigać doraźnie paskarzy. Publiczność również winna zwracać się do władz w razie widocznej lichwy towarowej, a dotkliwa kara nie minie zwolenników paskowania.

EPIDEMIA WYPADKÓW. Wypadki z nabojami i bronią mnożą się nagminnie w ostatnich czasach na prowincyi. We wsi Wołosko koło Bolechowa, 13-letni Ilków, bawiąc się bronią, przestrzelił się w pierś i zmarł na miejscu.

W Zelewi koło Lwowa Jan Kaspryszyn razem z 18-letnim Piotrem Gembusiem bawił się znalezionym nabojem. Podczas eksplozyi Gembuś zginął na miejscu, zaś Kaspryszyn odniósł liczne rany po całem ciele.

NABÓJ W NIEFACHOWYCH RĘKACH. Semko Harmasz, szewc z Podborza koło Złoczowa, znalazł na polu nabój, który począł w mieszkaniu rozbierać młotkiem i obcęgami. Nabój maltretowany w nieodpowiedni sposób eksplodował, poranił Harmasza, oraz zranił w rękę i nogę 15-letniego Mikołaja Sztogryna, który przypatrywał się tej manipulacyi. Sztogryna przywieziono na leczenie do szpitala.

NA FUNDUSZ OBRONY G. ŚLĄSKA, robotnicy fabryki dachówek przy ul. Janowskiej przez p. Bukowskiego 2.250 mk. K. Żelaszkiewicz 100 mk.

NA OCHRONKĘ IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO Związek robotników piekarskich dochód z zabawy 147 mk., Związek pracow. igły grupa VII. 535 mk.

NA FUNDUSZ PRASOWY „DZIENNIKA LUD." tow. Smolana 100 mk., Weledniker 73 mk., zecerzy i maszynista przy „Dzienniku" 1600 mk. Dalsze datki przyjmuje administracya Dziennika Ludowego, Sykstuska 21.

Konferencya naftowców.

Przerwane w kwietniu rokowania robotników naftowych z pracodawcami zostały wczoraj podjęte o godz. 10 przedpoł. przy w spółudziale posła tow. Żuławskiego.

Tow. Topinek zreferował wszystkie punkty sporne, każdy odpowiednio uzasadniając, poczem przedłożył je na piśmie pracodawcom.

Po przeprowadzeniu krótkiej dyskusyi, pracodawcy złożyli oświadczenie, że nad propozycyami robotników, będą musieli się sami pracodawcy zastanowić i dlatego proponują odroczyć posiedzenie do dnia następnego.

Po południu pracodawcy zastanowią się nad całością żądań robotniczych, a dziś przeprowadzona będzie dyskusya nad wszystkiemi punktami po kolei.

Konferencyę naznaczono na 10 bm. na godz. 9 rano.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Niedoszły proces Puzappu.

Na dziś wyznaczona była rozprawa przed przysięgłymi z powodu skargi Puzappu o obrazę czci, dokonaną przez redakcyę „Dziennika Ludowego". Tymczasem stało się coś niezwykłego. Wczoraj otrzymaliśmy zawiadomienie z sądu, że prokuratorya państwa cofnęła oskarżenie, bo widać Puzapp zmienił zdanie i nie czuje się naszymi artykułami obrażony.

A szkoda, że ten proces tak nie w porę się urwał, chociaż to cofnięcie skargi jest potępiającem tę instytucyę.

W sprawie podatku osobisto-dochod.

W Klubie Związku Polskich Posłów Socyalistycznych odbyła się konferencya przedstawicieli Centralnej Komisyi Związków Zawodowych w Polsce z przedstawicielami klubu, na której ustalono zasady według których przedstawiciele Z. P. P. S. w Komisyi skarbowo- budżetowej będą prowadzili walkę w obronie robotników, z których pracodawcy w krzywdzący sposób ściągają podatek. Jednocześnie konferencya ustaliła wytyczne, których przedstawiciele Komisyi Centralnej będą się przytrzymywali na konferencyi, którą zwołuje Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w środę 11. maja o godz. 10 rano. Na konferencyi powyższej przedstawiciel Ministerstwa Skarbu ma referować sprawę podatku. Ponieważ wiceminister skarbu Rybarski na ostatniem posiedzeniu sejmowej komisyi skarbowo- budżetowej złożył oświadczenie, iż rząd na najbliższem posiedzeniu Sejmu wniesie nowelę do ustawy podatkowej, przeto przedstawiciele Komisyi Centralnej, wspólnie z posłami Z. P. P. S., pilnie baczyć będą, ażeby podatek był obowiązujący nietylko dla klasy robotniczej, i ażeby klasa robotnicza z głodowym swym budżetem nie była krzywdzona. Najgorzej przedstawia się ta sprawa w rolnictwie, gdyż robotnicy rolni znaczną część wynagrodzenia otrzymują w naturaliach, ponieważ zaś pracodawcy upoważnieni są ustawowo do ściągania podatku, przeto każdy obszarnik według własnego widzimisię oblicza dochody robotnika rolnego. Tego rodzaju załatwienie sprawy jest w najwyższym stopniu oburzające. Klasa robotnicza nie uchyla się od obowiązków obywatelskich, ale obowiązki te winny być rozłożone nie w tak krzywdzący sposób, jak w chwili obecnej.

Z sali rozpraw.

NIEBEZPIECZNE ZALECANKI.

Akt oskarżenia prokuratoryi państwa, oskarża 37-letniego Hnata i Maksyma, lat 49 Seniowskich obr. gr. kat. o zabicie Mikołaja Seniowskiego. Obaj podejrzewali Mikołaja S. o występne zalecanki do żony Hnata.

Nocą 28. września z. r. we wsi Sałaszach po zasadzce przychwycili obaj M. Seniowskiego na schadzce z Hnatową w ogrodzie. Uzbrojeni w koły rzekomo zadali Mikołajowi liczne razy po całem ciele, wskutek czego zmarł on wkrótce. Kobieta zdołała jednak uniknąć razów. Aresztowani nie przyznali się do zarzuconego im czynu przez akt oskarżenia i na wczorajszej rozprawie nie zdołano zebrać przeciw nim materyału obciążającego.

Sędziowie przysięgli jednogłośnie zaprzeczyli winę oskarżonych, wobec czego trybunał uwolnił ich od winy i kary.

Rozprawie przewodniczył r. Socha, oskarżał prok. dr. Laskowski, bronił dr. Erwin.

—oo—

WSPÓŁWINA W MORDERSTWIE.

Przed niedawnym czasem głośną sprawą w Krakowie było zamordowanie siekierą Rozalii Jabłońskiej przez jej córkę Eugenię. W toku rozprawy doraźnej całą winę wzięła ona na siebie twierdząc, że koleżanka jej Honorata Sajdakówna była tylko pomocną w usuwaniu trupa.

E. Jabłońską skazano na 15 lat ciężkiego więzienia, zaś sprawę Sajdakówny przekazano sądowi przysięgłych.

Następnie skazana, spowodowana skruchą, oraz po części złem obchodzeniem się z nią Sajdakówny w więzieniu, zeznała, że właśnie Sajdakówna namówiła ją do morderstwa. W ostatnich dniach po dwu dniowej rozprawie stwierdzono, że moralną sprawczynią tej zbrodni była Sajdakówna, to też sąd w myśl werdyktu przysięgłych, zasądził ją na 15 lat ciężkiego więzienia.

—ooo—

UWOLNIENIE WIĘŹNIÓW.

Chorąży Władysław Srokowski był oskarżony, że 22. listopada 1918 r. grożąc rewolwerem dozorcy więźniów Adamowi Pobeleckiemu, spowodował wypuszczenie więźniów z aresztów przy ul. Batorego, oraz w tym czasie groził oficyalowi sądowemu Winklerowi, prokuratorowi Szymonowiczowi i sędziemu drowi Zawadzkiemu „naruszeniem ich na ciele" wreszcie ciął szablą po głowie Stanisława Jóźkowa, który pełnił służbę w więzieniu. Rozprawa w sądzie D. O. G. we Lwowie nie stwierdziła stanowczo winy oskarżonego, którego też uwolniono od winy i kary.

Rozprawie przewodniczył ppułk. Orski, oskarżał kpt. Popiel, bronił dr. Edw. Hirschprung.

Z ruchu robotniczego.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY FRYZYERSCY! We środę dnia 11. maja 1921 o godz. 7-mej wieczorem wielkie zgromadzenie w sali „Splendid" ul. Sykstuska 19, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie delegacyi z przebiegu pertraktacyi z majstrami, 2) Wnioski i interpelacye.

Koledzy! Chwila jest bardzo ważna. Sprawa biura pośrednictwa pracy nie jest jeszcze załatwiona. Chodzi o to, czy biuro pośrednictwa pracy ma się dalej znajdować w lokalu organizacyi waszej, czy w korporacyi majstrów. W waszych rękach leży zadecydowanie tej sprawy. Zjawcie się więc wszyscy jak jeden mąż. Niech nikogo nie zabraknie.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY SZEWSCY! Omijajcie Lwów aż do ukończenia akcyi cennikowej. Są potrzebni na wyjazd robotnicy na prowincyę. Adresować należy: Organizacya szewców, Lwów, Rynek 8.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY FOTOGRAFICZNI! Z powodu rozpoczęcia akcyi cennikowej upraszamy kolegów, eby omijali Lwów.

BEZCZELNA NAPAŚĆ. W niektórych pismach lwowskich ukazały się notatki o zlikwidowaniu strajku fryzyerów, które informują całkiem fałszywie o umowie zawartej obecnie między robotnikami a majstrami. Najlepiej świadczy o tem sama umowa, która zapewnia niektórym robotnikom jeszcze wyższe procenty niż dotychczasowe. Co się zaś tyczy biura pośrednictwa pracy, to sprawa ta nie została jeszcze załatwiona. Umowa oznacza tylko, że biuro pośrednictwa pracy znajduje się przy organizacyi robotników przy współudziale przedstawicieli pracodawców, z tem zastrzeżeniem, że sposób i miejsce urzędowania tego biura zostanie ustalone na podstawie uchwał walnego zgromadzenia.

Komunikaty.

× **ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE UNIWERSYTETU LUDOWEGO** odbędzie się we wtorek 10 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Towarzystwa przy ul. Ormiańskiej 2, II. p. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu za rok ubiegły i wybór nowego zarządu.

OCHRONA LOKATORÓW zaprasza członków zarządu na posiedzenie dnia 12. b. m. w czwartek o 7 wiecz. w lokalu Rynek 3, II. p.

ZEBRANIE OBROŃCÓW LWOWA PODODCINEK „PODZAMCZE-ŻÓŁKIEWSKIE ZAMARSTYNÓW" odbędzie się dnia 11. bm. (środa) o godz. 7-mej wiecz. w budynku T. S. L. w Zamarstynowie. Uchwały na tem zebraniu powzięte będą obowiązujące.

WALNE ZEBRANIE OBROŃCÓW LWOWA. Dnia 14. bm. (sobota) o godz. 7-mej w sali Domu Katolickiego, ul. Gródecka 2, odbędzie się walne zebranie obrońców Lwowa wszystkich odcinków.

Porządek dzienny: Przydział ziemi dla obrońców Lwowa, oraz inne sprawy aktualne.

WALNY ZJAZD OBROŃCÓW LWOWA odbędzie się dnia 4. czerwca (sobota) w sali Sokoła Macierzy, ul. Zimorowicza, o godz. 7-mej wieczorem.

Porządek dzienny: 1) Związek obrońców Lwowa; 2) Statut. Legitymować się legitymacjami „Krzyża Obrony Lwowa", lub „Krzyża odcinkowego".

Tymczasowy Komitet Obrońców Lwowa.

TOWARZYSTWO ZABAW RUCHOWYCH otworzyło do użytku młodzieży na całe lato Park gier i zabaw za rogatką Stryjską. Programem prac Towarzystwa są objęte: gry i zabawy, ćwiczenia lekko atletyczne, wreszcie sporty i wycieczki naukowe. Wszystkie te ćwiczenia będą się odbywały pod nadzorem i przy współudziale nauczycieli. W ten sposób T. Z. R. daje młodzieży sposobność zdrowej i godziwej rozrywki na świeżem powietrzu. Rodzice i opiekunowie młodzieży powinni zapisywać ją na te ćwiczenia w dyrekcyach zakładów naukowych, do których młodzież uczęszcza. Sekretaryat Towarzystwa Zabaw Ruchowych znajduje się obecnie przy ul. Blacharskiej 8, II. p.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY FRYZYERSCY! Lokal sekretaryat i biuro pośrednictwa pracy związku zawodowego robotników fryzyerskich i perukarskich zostaje przeniesione z dniem 12. maja na ulicę Sykstuską l. 19, parter w oficynach.

× **CELEM ZAMKNIĘCIA RACHUNKÓW MAJOWYCH** uprasza się wszystkich towarzyszy o zwrot pobranych odznak jak również obliczeń za bilety teatralne.

× KOLONIE WAKACYJNE STUDENTEK. Koleżanki, które reflektowałyby na wyjazd na kolonie wakacyjne, zechcą się zgłosić w lokalu „Koła Studentek" (stary gmach uniwersytetu, parter) w godzinach 7—8 wieczór we wtorki i czwartki. Zgłoszenia przyjmuje się do 15 maja b. r.

× WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA „RODZINA SIEROCA" odbędzie się dnia 11 maja b. r. o godzinie 6 wieczór w lokalu Polskiego Białego Krzyża, ul. Ossolińskich 11, III. p.

Pobór kart chlebowo-mącznych.

P. T. Mężów zaufania zawiadamia się, że karty chlebowo-mączne na okres od 11 maja 1921 będą przygotowane do podjęcia w dniu 10 maja b. r., t. j. wtorek od godz. 4—7 popołudn. w XVII. B. Departamencie magistratu (ul. Piekarska 11, I. p.) Należytość za karty chlebowo-mączne wynosi po 50 (pięćdziesiąt) fenigów za sztukę.

Przy poborze kart należy się wykazać potwierdzeniem złożenia należytości za poprzednie karty, jakoteż legitymacje spożywcze.

Sprawy partyjne.

* **BACZNOŚĆ STOLARZE!** Biuro pośrednictwa pracy Stow. stolarzy znajduje się przy ul. Pieszej 2. Wszyscy zdemobilizowani i prowincyonalni winni się zgłosić we wszelkich sprawach i poszukiwaniu pracy wprost do biura między godz. 6—8 wieczorem.

* PREZYDYUM OKRĘGOWEJ KOMISYI ZAWODOWEJ WE LWOWIE podaje do wiadomości, że unieważnia się wydane dotychczas legitymacye dla delegatów do Komisyi ze Lwowa i prowincyi. Równocześnie zawiadamia się, że zostaną wystawione nowe legitymacye i będą uprawnionym delegatom rozesłane. — Żelaszkiewicz, Flisak, Słonowski.

—ooo—

OCHRONA LOKATORÓW mieści się w Rynku l. 8., II. p. Godziny urzędowania od godziny 7. wieczór, w poniedziałki, środy i soboty.

I Maja w Londynie i Paryżu.

LONDYN 1-go maja.

Czoło pochodu stanowi dziatwa, wpakowana do omnibusów potężnych wozów ciężarowych ozdobionych czerwienią, z napisami i chorągiewkami, dzieci śpiewają, śmieją się, wznoszą okrzyki: Hip, hip, hura!

Z dziećmi nauczyciele i nauczycielki — to socyalistyczne szkoły niedzielne. Obok wozów wyprawiają zbytki, bawią dziatwę dwaj klowni. Jeden o twarzy wybielonej, drugi gruntownie poczerniony. Wśród wozów dzieci, wozy redakcyi. Wielka platforma, napis ogromny „Justice“, tytuł starego pisma socyalistycznego, wokoło tablicy grono osób, na innym na środku ogromny kogut z desek zbity, za nim klown, zieleń, chorągwie i napis: „Daily Herald“ tytuł komunistycznego pisma. Co do reklamy „Daily Herald“ prześcignął wszystkie inne. Ogromna ilość pojazdów dzieci nosi napisy: „Daily Herald“ i komunistyczne hasła.

Wzdłuż pochodu dzieci sprzedają goździki czerwone, pisma socyalistyczne dla młodzieży, programy święta majowego, gazety świąteczne i t. d.

W Hyde-Parku dzieci wysiadają, konie wyprzęga się i puszcza na paszę na trawnikach parku z wozów powstaje ogromny tabor.

Dzieci formują pochody w tem nadciąga pochód organizacyi. Sztandary ogromne, w najrozmaitszych kolorach, wpięte między dwoma drążkami. Ciężkie i sztywne, bo pomalowane z obu stron olejnemi farbami. Najrozmaitsze symbole, często bardzo prymitywne, sceny z życia obrazy satyryczne, czasem żartobliwe. Sztandarów nieprzebrany las. Każdy sztandar otoczony kilkudziesięciu ludźmi, często poprzedzony muzyką. Czasem orkiestra kompletna, jak u nas na koncercie, ale przeważnie muzyka, złożona jedynie z fletów i bębnów. Orkiestry w pstrych mundurach.

Dygnitarzy organizacyi i chorążych przy każdym sztandarze kilku, przez ramię opasani szarfą szeroką, złotem lub srebrem wyszywaną z napisem lub emblematami.

Pochód prowadzi policya konna i piesza. Towarzyszą organizacyom, wyprzedzają je, torując milcząco miejsce wśród widzów.

Na czele pochodu kroczą organizacye polityczne partye socyalistyczne najrozmaitszych od cieni, organizacye do specyalnych działań.

Uwagę szczególnie zwraca oddział chrześcijan socyalistów, organizacyi socyalistycznej, opartej na chrześcijaństwie. Oddział wyprzedza nagi ogromny krzyż dębowy, na sztandarach obrazy na tle ideowym.

Za politycznemi organizacyami kroczy właściwy pochód, organizacye zawodowe. Sztandar za sztandarem kolejarzy, szewcy, krawcy; metalowcy i t. d. i t. d. Każda grupa dzielnicowa ze swoim sztandarem, nadzwyczajnie wielka ilość orkiestr i sztandarów grup kolejowych. Trudno doczekać się końca pochodu, zgromadzenia już się rozpoczęły.

Trybun jest dziesięć. Program podaje przewodniczącego i mówców każdej trybuny. Z każdej trybuny przemawiają różne partye i organizacye, przyczem stosowano angielską zasadę nieskrępowania nikogo i respektowania każdego punktu widzenia. Na każdej z trybun przemawia jedna kobieta.

Na trybunach między mówcami znajdują się księża Rev. Tom Syrks, Rev. B. W. Sorensen, Rev. W. H. Armstrong i Rev. Dr. Orchard. Z niektórych przemawiają przedstawiciele brytyjskiej ligi esperanto.

Kooperatywy stawiają swoich mówców.

Trybuny od siebie tak oddalone, że mówcy siebie wzajemnie słyszeć nie mogą. Słuchacze w ciągłym są ruchu, wędrują od jednej trybuny do drugiej. Posłuchają trochę komunisty, zwracają się do księdza ubranego w świąteczną rewerendę potem do mówcy kobiety, by nareszcie spocząć na trawie, oddychać czystem powietrzem łąk i patrzeć w lazur pogodnego wiosennego nieba.

Święto majowe jest tu świętem majowem w najszerszem znaczeniu słowa. Do Hyde-Parku robotnicy przychodzą z całą rodziną, jedno dziecko na ręku, drugą trzyma się inne maleństwo, obok żona z dzieckiem w każdej ręce tak maszerują w pochodzie i tak na łące rozkładają obozowisko.

Wśród tłumu robotników drugie tyle ciekawej publiczności, bez odznak majowych, akcentującej bierny swój udział.

Ma się wrażenie, że Pierwszy Maja jest tu świętem pokoju, świętem zgody. Nad uczuciami dominuje nastrój wiosny, wycieczki z ciasnego mieszkania na łono swobodnej natury.

Nikomu na myśl nie przyjdzie w Hyde-Parku, że jednocześnie odbywa się bardzo zacięta, brzemienna w skutki walka klasowa. Nikt nie pomyśli widząc wesołe tłumy rozbawione że w Anglii z powodu strejku węglowego zamiera pomału cały przemysł, stają koleje, społeczeństwo znajduje się w najgroźniejszem położeniu.

Obok masowego mityngu robotników, jednocześnie w Hyde-Parku odbywają się harce na koniach, spacery w autach, dziesiątki tysięcy spaceruje po kobiercach łąk, tysiące otaczają grającą orkiestrę gwardji. Na rogach sfanatyzowani i zawodowi chłodni mówcy, grożą piekłem, dyabłami i wskazują drogę wprost do nieba, śpiewają psalmy i inne nabożne pieśni.

Wszystko bez troski, w całem życiu myśli i uczucia dalekie od realnego kryzysu który Anglia przebywa.

O, bo Anglicy to najkonkretniejszy, najpraktyczniejszy, najrealniejszy naród na świecie.

Każdy ma swój fach, jeden bawełną handluje drugi kawą, jeden pracuje nad nowym motorem, drugi nad najdogodniejszą i pewniejszą drogą dla duszy ludzkiej do nieba, jeden oddał się esperanto, drugi piłce nożnej. Inni zajęli się polityką, i z nią, związanemi sprawami społecznemi. Ich rzeczą jest strejk węglowy, potęga Anglii i możność istnienia tej wyspy, ssącej swe siły żywotne z wszystkich części kuli ziemskiej.

—o0o—

PARYŻ 1-go maja.

„Robotnik“ donosi w korespondencyi z Paryża, że 1-go maja zawiódł tam oczekiwania mimo że to była niedziela. Potwierdza tę wiadomość w „Le Journal du Peuple“ tow. Prossard. „Trzeba mieć odwagę spojrzeć w oczy prawdzie“ powiada stwierdzając, że kto w niedzielę przebiegł wielkie arterye Paryża, mógł przekonać się że idea rewolucyjna „nieobecną była w pośród tłumów. Zdaje się że nie zwracają uwagi na to co dzieje się dokoła nich, że nie obchodzą ich fanfaronady wojenne Brianda, że jednym słowem strój 1. maja poświęcił ż lekkiem sercem pierwszemu majowi burżuazyi.

Czemże tłomaczy się to obniżenie się sumienia robotników? Czyż wystarcza, mówi Prossard to że skutkiem strejków z ostatniego roku stopniały fundusze syndykatów jak śnieg na słońcu tak że robotnicy nasi nie są odtąd zdolni do żadnej akcyi? Czy już skazani jesteśmy patrzeć jak wypadki rozgrywają się bez oddziaływania na nie z naszej strony?... Sytuacya jest, jak nigdy, rewolucyjną. Wszędzie wytrącenie z równowagi, chaos, anarchia, wojna lub groźba wojny; wszędzie kapitalistyczna rywalizacya do najwyższego stopnia; apetyty na zyski i zdobycze, potykające się ze sobą gwałtownie; wszędzie niepewność, wyprzedzająca wszelkie kryzysy. Niestety, zdaje się, że tej sytuacyi rewolucyjnej nie odpowiada duch czujności i odwagi. Ludzie w ciągu tylu lat przeszli tyle prób, iż zdaje się, że nie mają już odwagi ani do myślenia, ani do walki.

W dalszym ciągu kreśli autor przeszkody olbrzymie, jakie nagromadziły się dla proletaryatu na drodze do zwycięstwa, które, zdawało się być już bliskiem. Rozłam wśród przywódców nie jest rozłamem wśród proletaryatu. Przyjdzie dzień, gdy proletaryat uderzy na ten świat ucisku wyzysku i niewolnictwa i zwycięży.

—o0o—

I Maja w Stanisławowie.

STANISŁAWÓW, w maju.

Pobudką odegraną wczesnym rankiem przez muzykę kolejarzy po ulicach miasta i Knihinina rozpoczęła się w tym roku uroczystość Święta Robotniczego w naszem mieście.

Pomimo niepewnej pogody o godz. 10-tej na placu powystawowym zebrała się rzesza robotnicza, by wysłuchać dziejów walki klasowej z ostatnich 30 lat.

Zgromadzenie zagaił tow. Gielczyński, przemawiał tow. Kobak z Borysławia.

Referent w rzeczowem przemówieniu streścił znaczenie walki Proletaryatu o naszą niepodległość państwową i wyzwolenie społeczne, zakończył okrzykiem:

Niech żyje Polska Partya Socyalistyczna!
Niech żyje polski lud pracujący!
Niech żyje robotnik górnośląski!

Po sformowaniu się pochodu ruszył on ulicami miasta pod pomnik Mickiewicza, gdzie do zebranych przemówił tow. Wencel z jędrnych słowach i jeszcze raz wezwał do walki z reakcyą międzynarodową.

Wieczorem w sali Sokoła przy dźwiękach muzyki kolejowej odbyła się zabawa ludowa.

—o0o—

Z dziedziny przemysłu papierniczego.

Lwów 9. maja.

W Bielsku wcielonem do Polski, dużem centrum fabrycznem, bo mającem 126 fabryk, będących wyłącznie w rękach niemieckich, zaszedł w ostatnich dniach fakt doniosłej wagi. Fabryka papieru braci Pam Niemców z Czech, przeszła w polskie wyłącznie ręce. Nabyła ją znana firma S. W. Niemojowski i Ska, przy pomocy Polskiego Banku Przemysłowego, Banku Krajowego i Hipotecznego. Założyciel tej firmy p. Stefan Wierusz Niemojowski, kierujący, jako główny współwłaściciel od lat wielu Lwowską Fabryką konfekcyi papieru, skorzystał z przypadku, że bracia Pam chcieli sprzedać swą fabrykę w Bielsku, (z powodu, iż owa linia graniczna rozdzieliła ich od głównej fabryki w Czechosłowacyi) i postanowił połączyć bielską fabrykę papieru ze swoją fabryką konfekcyi, a to celem uzyskania własnego surowca i obniżenia kosztów tak drogiej dziś produkcyi. Przy współdziałaniu powyższych polskich banków, przyszło już do skutku kupno Bielskiej fabryki, i od 1. maja b. r. fabryka będąca dzień i noc w ruchu przy pracy dwóch papiernic, a produkująca około 1 i pół wagona papieru na dobę, idzie na rachunek nowej polskiej spółki.

Maszyny konfekcyjne kopertowe firmy S. W. Niemojowski i Spka przenosi się do Bielska, gdzie uzupełnione jeszcze dalszemi rozpoczną w lipcu produkcyę kopert, obliczoną na 200 milionów sztuk rocznie. Odbiorcami będą głównie instytucye rządowe. — Nadto konfekcya obejmie torebki i worki kupieckie. — Fabryka Bielska pod firmą: S. W. Niemojowski, będzie produkować zresztą i nadal papier rotacyjny dla większych dzienników, konceptowy dla biur, pakunkowy i kartonowy.

—•••—

Manifestacye w Łodzi.

ŁÓDŹ, 9 maja (Pat.). Wczoraj Łódź manifestowała w dalszym ciągu na rzecz przyłączenia G. Śląska do Polski. Rano urządziła pochód manifestacyjny P. P. S. Pochód przeszedłszy głównemi ulicami miasta, zatrzymał się na placu Wolności, gdzie po przemówieniu prezydenta miasta tow. Rzewskiego uchwalono rezolucyę protestującą jak najenergiczniej przeciwko fałszowaniu wyniku plebiscytu. Rezolucyę złożono następnie w województwie. W południe manifestowali zdemobilizowani żołnierze, którzy wraz z młodzieżą robotniczą w liczbie około 2.000 przybyli przed województwo, wznosząc okrzyki na rzecz G. Śląska.

—o0o—

Zast. naczel. redakt. i redakt. odpowiedzialny: JAN SZCZYBEK. — „DRUKARNIA GAZETOWA“ Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.